

TPS/Dack, Dookoła (feat. Nizioł, Kaczy)

szachraj opinie
nie lubi ulicy
dlatego się zmieniają
populizm to korzyści
a tu dilerzy
złodziej dookoła
nie każdy tutaj może tylko sobie rapować
życie to samo
otoczenie takie same
tylko że nie kupisz już ode mnie worka z gramem
mordy nachlane
prawie rok już nie pije
towarzystwo nie odmawia
ale dalej z nimi żyje

nie kryje że gardzę tutaj złym zachowaniem
co można odpuścić między nami zostaje
nawzajem naprawdę to znaczy to sam
jak ktoś ci pomógł, ty pomagasz mu tak samo

w przez myśl nie przechodzi żeby bać się pod blokiem
omijać znajomych
w paranoi że coś powie
do końca szacunek, choćby krew mnie zalała
dobre podejścia czasem strach tutaj dział

dokoła widzę ciemność
widzę to
to ból obojętność, niepewność i zło
dokoła wszędzie jedno
zdobądź to
pieniądz, narkotyk, fart, kto ma to?
dokoła widzę ciemność
widzę to
to ból obojętność, niepewność i zło
dokoła wszędzie jedno
zdobądź to
pieniądz, narkotyk, fart, kto ma to?

dokoła wszystko inne niż się wydawało
mordy pazerne, sępom zawsze mało
ile by nie było i tak będzie brakowało
potem się nie dziw, że zostałeś sam, pało
potem dalej, śmiało, dookoła mijam ludzi
każdy jest inny
co drugi ręce brudzi
narkotyki i alkohol – zguba tego społeczeństwa
potem się nie dziw że nie ma w nich człowieczeństwa
zło i agresja – czytaj: ciemność, ciemność
dookoła w oczach ludzi tylko obojętność

tak samo ja ty idę drogą krętą
tylko że mi tu kur* nie jest wszystko jedno
mózgi wyprane w programach telewizyjnych
wpatrzeni ekrany, chcieliby być kimś innym
zazdrość zaślepia, każdy patrzy na innych
zamiast patrzeć na siebie i być innym od innych

dokoła widzę ciemność
widzę to
to ból obojętność, niepewność i zło
dokoła wszędzie jedno
zdobądź to
pieniądz, narkotyk, fart, kto ma to?

dokoła widzę ciemność
widzę to
to ból obojętność, niepewność i zło
dokoła wszędzie jedno
zdobądź to
pieniądz, narkotyk, fart, kto ma to?

dookoła niedola
zmora dzisiejszych czasów
walka na punkty
przebitka dla hajsu
idziesz na nielegal, to wiesz czego się spodziewać
za rękę nie złapią, chociaż mogą podejrzewać

razem z braćmi idę w przód
nie oglądam się za siebie
choć nieraz czułem głód, chłód
znam dobrze biedę
dookoła banda świń, chce pokrzyżować plany
my przeważnie ponad tym
mocny team, ciągle gramy

się rozejrzyj dookoła, co masz czego szkoda?
inny za te opcje dałby się poćwiartować
nie ma co żałować
i rozczulać tym bardziej
dekada po dekadzie
sobie radze już na zawsze

dookoła twarze
się okaże co przeszkadza
jednego cos boli
drugi za plecami gada
prawda wyszła
jak nie – to wyjdzie na jaw
nikomu źle nie życze ale karma wraca